

**„Nocna eskorta”**

Teatr Polski grał w up. sezonie dwie znakomicie napisane i dobrze zrobione jednoaktówki, czeską i słowacką, obecnie na Scenie Kameralnej wystąpił z premierą sztuki słowackiego pisarza Juraja Vaha p.t. „Nocna eskorta”<sup>\*)</sup>. Akcja jej rozgrywa się w okresie napoleońskim, po Austerlitz. Pułkownik austriacki w stanie spoczynku baron Maks Stellwag (Maciej Maciejewski) w sytuacji zbliżających się do jego majątku francuskich wojsk napoleońskich, otrzymuje wraz z nominacją na generała ustny rozkaz rozstrzelania ośmiu jeńców francuskich, oskarżonych o szpiegostwo oraz pisemny rozkaz przywracający go do służby czynnej. Jest to sytuacja wyjściowa sztuki i zawiązek akcji i problematyki. A więc sztuka historyczna? Raczej historyczny kostium, bo autora interesują postawy moralne bohaterów sztuki. I akt pierwszy zapowiada sztukę interesującą, może nawet pasjonującą. Ale później napięcie — w wyniku przeciągania różnych sytuacji i powracania do nich w podobnych wariantach — spada, akcja się gmatwa, ostrość problematyki zamazuje się. Widać jakąś bezradność dramaturgiczna, która doprowadza wreszcie do ni-jakiego zakończenia. No więc temat i problem trochę zmarnowany.

Teatr włożył wiele rzetelnego wysiłku w opracowanie sztuki, dał jej dobrą obsadę, a wewnątrz mieszkania barona projektu Zofii Pietrusińskiej stanowi wartość plastyczną samą w sobie. Poza Maciejewskim grają: Renata Kossobudzka (Maria, żona barona), Jolanta Bohdal (jest już chyba trzeci sezon w teatrze, ale zapamięta się ją właśnie z tej roli — córki barona, Ireny), Janusz Zakrzeński (rtm. von Leh), Józef Oslawski (kornet), Szczepan Baczyński (lokaj), Andrzej Antkowiak (oficer francuski Jagot) i Zygmunt Hobot (oficer francuski Drome).

**STEFAN POLANICA**

<sup>\*)</sup> Juraj Vah — „Nocna eskorta”. Tł. Stanisław Majewski. Premiera na Scenie Kameralnej Teatru Polskiego. Reżyseria Wanda Laskowska, scenografia Zofia Pietrusińska.